Mewa w okularach

Kiedyś, nad morzem mieszkała sobie mała mewa z rodzicami. Mieszkali sobie w spokojnej okolicy z dala od jakiegokolwiek miasta czy wsi, czyli po prostu nad morzem. Mała mewa troszeczkę się nudziła i marzyła o mieszkaniu w dużym mieście. Pewnego dnia rodzice powiedzieli jej, że muszą się przeprowadzić i mała mewa może zdecydować, gdzie chciałaby mieszkać. Oczywiście, bez dłuższego zastanowienia odpowiedziała, że chce mieszkać w dużym mieście. Rodzice też byli ciekawi, jak to jest żyć wśród ludzi, hałasu i tego całego zgiełku, więc zgodzili się na jej propozycję. Mała mewa od razu pobiegła się pakować i już po chwili była gotowa do wyjścia. Rodzicom nie spieszyło się tak bardzo jak jej. Powiedzieli, że wyruszą dopiero następnego dnia rano. Mała mewa była strasznie podekscytowana i bardzo długo nie mogła zasnąć. Gdy się to jej udało, śniła o nowym domu. Rano wcześnie się obudziła, pośpiesznie zjadła śniadanie, zarzuciła torbę na skrzydło i zaczęła ponaglać rodziców. Po jakimś czasie wylecieli. Ich podróż nie trwała długo, bo jedyne pół godziny. Miasto, do którego dotarli było naprawdę duże, co bardzo ucieszyło małą mewę. Znalezienie sobie miejsca w tak dużym mieście nie było jednak wcale takie łatwe, jak się wcześniej wydawało i zajęło im prawie cały dzień. Poczuli się wtedy bardzo, bardzo głodni, więc polecieli na plażę, aby złowić parę ryb. Na miejscu spostrzegli, że ludzie byli wszędzie i nie można było znaleźć miejsca, aby przysiąść. Postanowili więc, że wrócą wieczorem, gdy plaża trochę opustoszeje. W tym czasie chcieli się jeszcze trochę zadomowić. Na plażę wrócili, gdy już zrobiło się ciemno. Niestety, gdy tam dolecieli, oślepiło ich bardzo jasne światło latarni morskiej, przez co nic nie widzieli. Nie mogli, więc łowić ryb. Wtedy mała mewa przypomniała sobie, jak ludzie na plaży bronili się przed oślepiającym słońcem. Nosili oni okulary przeciwsłoneczne. Postanowili, że odłożą połów do jutra i postarają się zdobyć jakieś okulary dla siebie. Przez cały następny dzień mewy starały się znaleźć to, czego potrzebowały. Słońce już zachodziło, a mewy powoli traciły nadzieję, gdy błysnęło coś w piasku. Podlecieli bliżej i okazało się, że w piasku leżały trzy malutkie pary okularów, akurat na mewy. Od tamtej pory mewy zawsze latały w okularach i bardzo dobrze im się żyło w dużym mieście.

Zofia1988

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026